

**Yaman Kouli, *Dolny Śląsk 1936–1956.*
Szybki rozwój i nieudana odbudowa.
Wpływ wiedzy na produkcję przemysłową,
przekład Tomasz Dominiak, Biblioteka
Humanisty, Wydawnictwo Uniwersytetu
Warszawskiego, Warszawa 2018, s. 315**

RADOSŁAW DOMKE

Uniwersytet Zielonogórski

 <https://orcid.org/0000-0001-7909-4369>

DOI: <https://doi.org/10.26774/rzz.264>

02/2018

**ROCZNIK
ZIEM
ZACHODNICH**



Publikacja dostępna na licencji **Creative Commons Uznanie autorstwa – Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe**. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz autorów. Zezwala się na wykorzystanie publikacji zgodnie z licencją – pod warunkiem zachowania niniejszej informacji licencyjnej oraz wskazania Ośrodka „Pamięć i Przyszłość” jako właściciela praw do tekstu.

W polskiej i niemieckiej historiografii od lat pokutuje przestarzała teza na temat tego, dlaczego na terytoriach ponemieckich przejętych przez Polskę w 1945 r. nie wystąpił „cud gospodarczy”. Argumentuje się to w ten sposób, iż gospodarka centralnie planowana nie była w stanie dokonać takiej rekonstrukcji, jak miało to miejsce w zachodnich gospodarkach kapitalistycznych. Dodatkowo twierdzi się, że miało to również związek z ogromnymi zniszczeniami i demontażem infrastruktury przemysłowej na tych terytoriach. Do tej argumentacji dochodzi jeszcze gigantyczna pomoc finansowa, jaką uzyskały państwa zachodnioeuropejskie w wyniku planu Marshalla, których to pieniędzy nie otrzymała tzw. Polska Ludowa. Yaman Kouli nie zgadza się z tak uproszczonym paradygmatem, wykazując najpierw jego powierzchowność i niespójność, wreszcie proponując własny. Argumentację o „winie” gospodarki socjalistycznej obala, podając przykład ZSRR, który to w latach 1945–1960 nie tylko zrekonstruował swą gospodarkę, lecz również wykazał znamiona „cudu gospodarczego”. O wiele lepiej w dziedzinie ekonomii poradziły sobie również socjalistyczne Węgry oraz NRD. A przecież wszystkie wymienione państwa były zarządzane przez gospodarki planowe i uzależnione ekonomicznie od powiązań z Radą Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, która sztucznie generowała pewne mechanizmy regulacji rynkowych. Wystarczy też podać przykłady wspomnianych wyżej państw, dorzucając do nich jeszcze RFN, aby wykazać, że zniszczone terytoria również podlegały w następnych dekadach udanym procesom rekonstrukcji. Samej dewastacji ekonomicznej nie można więc uznać za wystarczający powód do opóźnienia procesów wzrostu gospodarczego, a wręcz przeciwnie. Niemiecki badacz proponuje nam inną odpowiedź na ową frapującą kwestię. Jest nią zerwanie ciągłości wiedzy, jaką dysponowała ludność wysiedlona z terytoriów utraconych przez Niemcy w wyniku postanowień poczdamskich. Otóż wraz z wysiedloną ludnością niemiecką państwo polskie utraciło cenny kapitał intelektualny, który w znacznej mierze – zdaniem Y. Kouliego – odpowiadał za wysoki wzrost gospodarczy omawianych terytoriów, a którego Polska nie była w stanie szybko odbudować. Stawiając taką tezę, historyk z Chemnitz traktuje wymianę ludności na późniejszych „Ziemiach Odzyskanych” jako swego rodzaju eksperyment ekonomiczny, który dowodzi, jak ważna jest nie tylko sama infrastruktura i potencjał przemysłowy, lecz również niemierzalny czynnik praktycznej wiedzy i specjalizacji robotników.

Na wstępie należy zaznaczyć, że książka, którą otrzymał w 2018 r. polski czytelnik, ukazała się już wcześniej w języku niemieckim¹. Jej obecna wersja jest tłumaczeniem na język polski dokonany przez Tomasza Dominiaka. Co ważne, przekład niezwykle udany, gdyż czytając to ciekawe studium, nie odnosi się przykrego wrażenia, które nierzadko towarzyszy licznym tłumaczeniom, że tekst w ten sposób powstały jest sztuczny, niedopasowany do narracji w innym języku. Otóż przeciwnie, przekład Dominiaka jest napisany polszczyzną, której pozazdrościłby niejeden prozaik. Pamiętajmy przy tym, rzecz jasna, że jest to także (a może przede wszystkim?) zasługa dobrze napisanego oryginału, czyli samego autora, który stworzył monografię tak przejrzystą, że jej tłumaczenie wcale na tym nie traci.

1 Y. Kouli, *Wissen und nach-industrielle Produktion. Das Beispiel der gescheiterten Rekonstruktion Niederschlesien 1936–1956* („Vierteljahrschrift für Sozial- und Wirtschaftsgeschichte”, t. 226), Stuttgart 2014.

We wprowadzeniu (numerowanym przez autora jako rozdział) Kouli prezentuje główne tezy swojego studium oraz przedstawia podział treści. Czyni to niezwykle przejrzysto, tak że czytelnik po kilku stronach wie już, co będzie przedmiotem całościowej analizy. W tym miejscu warto przytoczyć dość oryginalny zabieg metodyczny autora, albowiem opis i charakterystyka przytaczanych źródeł nie znajdują się w owym wprowadzeniu. Każdy rozdział jest zupełnie innym ujęciem, dlatego niemiecki badacz zdecydował się kwestie bibliograficzne i źródłowe przytaczać za każdym razem na początku każdego z następujących rozdziałów.

W rozdziale pt. *Związek pomiędzy wiedzą naukową a produkcją przemysłową* autor stara się wprowadzić kluczowe pojęcia z zakresu ekonomii, które będą nam towarzyszyć do końca studium. Na samym początku stawia pytanie o rolę w produkcji materialnych czynników oraz niematerialnego kapitału. W swoim wywodzie dochodzi powoli do kategorii wiedzy, którą dzieli za Richardem Nelsonem na: edukacyjną, empiryczną oraz sieć wiedzy². Właśnie tę trzecią podkategorię upatruje autor jako klucz do zrozumienia mechanizmów rządzących zależnością pomiędzy kształceniem poszczególnego „eksperta” a procesem produkcyjnym. Pisze: „nie oznacza to, że [ekspert – R.D.] ma opanowane wszystkie pojedyncze kroki cyklu produkcyjnego, posiada jednak co najmniej rudymenarną wiedzę na temat poszczególnych etapów produkcji. Jest to konieczne choćby dlatego, że wszelkie zmiany w przebiegu produkcji mogą pośrednio oddziaływać także na niego. [...] Pokrywa się to z obserwacją poczynioną przez Jeana Lhomme’a³, który wskazuje, że w takim samym stopniu ważna jest wiedza jednostki i wiedza grupy” (s. 26). Nie wdając się w zbyt szczegółowe rozważania Kouliego, należy podkreślić, że wykazuje on, iż aby odtworzyć daną sieć wiedzy, należy zadbać o całościowe wyszkolenie pracownika, który zajmuje miejsce w jej łańcuchu. Wystarczy bowiem „przerwać go” w kilku punktach, aby zachwiać całą strukturą, a przez to spowolnić procesy produkcyjne. To właśnie wystąpiło na „Ziemiach Odzyskanych” w wyniku wysiedleń. Na zakończenie tego rozdziału autor prezentuje też tezę rekonstrukcji oraz hipotezę konwergencji, próbując odnieść je do przypadku Dolnego Śląska po drugiej wojnie światowej (s. 39–46).

Następny rozdział jest kluczowy dla dalszego toku narracji. Autor usiłuje w nim określić rolę przemysłu Dolnego Śląska w systemie gospodarczym całej Rzeszy. Za daty ramowe przyjął lata 1936–1945. Rok 1936 został przyjęty przez badacza ze względu na dostępność źródeł⁴. Końcowe ramy nie budzą wątpliwości; nie bez znaczenia jest też fakt, że autor uzyskuje w ten sposób analizę całej dekady, w trakcie której region ten należał do Niemiec. Na początku Kouli objaśnia, dlaczego wybrał do swej analizy akurat ten obszar, a nie np. cały obszar przyszłych Ziemi Zachodnich i Północnych Polski. Otóż z terytoriów przejętych przez Polskę po II wojnie światowej Dolny Śląsk

2 R.R. Nelson, *On the Uneven Evolution of Human Know-How*, „ISERP Working-Paper”, t. 3 (2003), z. 25, s. 1–38.

3 J. Lhomme, *Pour une sociologie de la connaissance économique*, Paris 1974, s. 51.

4 Wyjątkowo wartościowym dla analizy ilościowej przemysłu III Rzeszy był dla autora spis Urzędu Statystycznego Rzeszy z 1936 r.

był obszarem najlepiej i najbardziej równomiernie uprzemysłowionym (nie licząc rzecz jasna zachodniej części Górnego Śląska, która jako całość nie mogła stanowić odrębnego regionu do analizy). W dalszej części rozdziału autor usiłuje odpowiedzieć na pytanie, jakie było znaczenie Dolnego Śląska dla całego organizmu Rzeszy. W tym celu analizuje poszczególne okresy (okres przedwojenny, pierwszy okres wojenny, okres wojny totalnej, tzw. erę Speera oraz ostatnie miesiące wojenne). Opisuje między m.in. proces przenoszenia całych zakładów w czasie II wojny światowej ze względu m.in. na zabezpieczenie ich przed bombardowaniami zachodnich aliantów. Bada też kapitał zarówno materialny, jak i niematerialny w miesiącach poprzedzających zakończenie wojny. W ostatnim podrozdziale powraca do problemu zniszczeń i demontaży dla gospodarczej historii regionu po II wojnie światowej. Całość rozważań w tym rozdziale prowadzi Kouliego do wniosku, że obszar Dolnego Śląska odbiegał, co prawda, pod względem produkcji przemysłowej od środkowych i zachodnich okręgów Niemiec, jednak wykazywał przy tym stałe tendencje wzrostowe i stanowił ważne zaplecze państwa, zwłaszcza w zakresie przemysłu spożywczego i spirytusowego. Patrząc przez ten pryzmat, tym bardziej frapować może późniejszy los tego regionu.

W kolejnym rozdziale, dotyczącym w całości zagadnień polskiej historii na omawianych obszarach, autor próbuje naświetlić rozwój gospodarczy Dolnego Śląska w planie trzyletnim oraz sześcioletnim. Rozdział ten pokazuje świetne rozeznanie badacza w literaturze polskiej, do której często i trafnie się odwołuje. Na początku, po krótkim omówieniu stanu badań na ten temat, autor próbuje kolejny raz odnieść się do kwestii zniszczeń na Dolnym Śląsku i ich znaczenia dla procesu rekonstrukcji. Powołuje się na badania Jędrzeja Chumińskiego, z których wynika, że 77% budynków przemysłowych, 84% urządzeń energetycznych i 63% wyposażenia technicznego pozostawało nienaruszonych lub wymagało drobnych napraw⁵. Dlatego Kouli konstatuje, że „wartość, jak i zakres kapitału zakładowego brutto silnie wzrosły, w latach 1936–1944 wysokie były również stopy wzrostu. A zniszczenia wojenne zostały w literaturze przedmiotu przeszacowane” (s. 133). W tym miejscu badacz dochodzi do następnej drażliwej kwestii w historiografii, mianowicie demontaży przeprowadzonych przez Wehrmacht oraz później przez Armię Czerwoną. W tej kwestii konstatuje, że największy wpływ na spadek majątku zakładowego brutto miała grabież tej ostatniej. Niestety autor nie jest w stanie, ze względu na brak źródeł, jasno określić, jak przedstawiało się to dla całego regionu liczbowo, również w tej kwestii dochodzi jednak do wniosku, że skala demontaży i jej wpływ na gospodarkę regionu jest przeszacowana w literaturze przedmiotu. „Sytuacja tego regionu – pisze Kouli – pod względem materialnym po drugiej wojnie światowej była dobra również po zniszczeniach i demontażach” (s. 142). W dalszej części tego rozdziału badacz śledzi procesy polonizacji obszaru Dolnego Śląska, kwestie przejmowania zakładów przez

5 Zob.: J. Chumiński, *Przemysł w PRL – niewykorzystana szansa modernizacji*, [w:] *Modernizacja czy pozorna modernizacja. Społeczno-ekonomiczny bilans PRL 1944–1989*, red. J. Chumiński, Wrocław 2010, s. 319, 352 i nn.; cyt. za: Y. Kouli, *Dolny Śląsk 1936–1956. Szybki rozwój i nieudana odbudowa. Wpływ wiedzy na produkcję przemysłową*, Warszawa 2018, s. 133.

polską administrację oraz, co najważniejsze, analizuje dwa pierwsze gospodarcze plany powojenne. Pierwsze ze wspomnianych zagadnień wydają się przypominać czytelnikowi zbyt szczegółowo. Możemy się bowiem dowiedzieć, kiedy powstała i czym była Krajowa Rada Narodowa (s. 145), jaką politykę reprezentował Władysław Gomułka jako szef Ministerstwa Ziemi Odzyskanych (s. 149) oraz jak wyglądały pierwsze miesiące nowych władz na interesującym nas obszarze (s. 153, 159). O ile warto wspomnieć o tych kwestiach, o tyle szczególnie ich przytaczanie mija się – moim zdaniem – z celem, gdyż oddala czytelnika od meritum analizy, a jest doskonale opracowane w polskiej literaturze przedmiotu⁶. O ile ma to pewien sens w oryginale niemieckojęzycznej monografii, gdyż niemiecki czytelnik może nie znać polskiej literatury przedmiotu, o tyle w polskiej wersji językowej autor wraz z tłumaczem powinni zadbać o to, aby zagadnienia te nie były opisane tak szeroko. W kwestii planów gospodarczych Kouli próbuje obalić kolejną utartą tezę w polskiej historiografii sprowadzającą się do stwierdzeń, że plan trzyletni był udany, a sześćioletni to wielka katastrofa i szkody dla polskiego przemysłu. Otóż, jak wykazuje badacz za pomocą liczb, plan trzyletni również stawiał na odbudowę i rozbudowę przemysłu ciężkiego i przez to podobny był do swojego „następcy”. Jeśli zaś chodzi o rezultaty obu planów, to Kouli zgadza się z polskimi badaczami w kwestii, że „Ziemi Odzyskane” były w nich niedoinwestowane i znaczny potencjał przemysłowy nie tylko Dolnego Śląska, ale i całych ziem poniemieckich pozostawał nietknięty. Przy okazji potwierdza tezę Bohdana Gruchmana⁷, że na Dolnym Śląsku nastąpiła całkowita zmiana struktury przemysłu, co pozwala stwierdzić, że na tym obszarze nie doszło po II wojnie światowej do efektu rekonstrukcyjnego (s. 199).

Następny rozdział nosi tytuł *Z „nowymi” pracownikami – „spuszczona” wysiedlenia i jego konsekwencje*. Autor szuka w nim odpowiedzi na pytanie, jakie skutki dla dolnośląskiego przemysłu miała wymiana ludności oraz jakie wnioski można wyciągnąć z kwestii zależności pomiędzy siłami produkcji a kapitałem zakładowym. Po II wojnie światowej jednym z aksjomatów nowej władzy było jak najszybsze wysiedlenie Niemców z „Ziem Odzyskanych” i stworzenie państwa jednonarodowego. Stało to w sprzeczności z faktem, że wiele poniemieckich zakładów potrzebowało wykwalifikowanych pracowników, a natychmiastowe ich zastąpienie odpowiednio przeszkolonymi Polakami nie było możliwe. Sytuacja ta była najbardziej odczuwalna na Dolnym Śląsku oraz w zachodniej części Górnego Śląska właśnie ze

6 Spośród szeregu publikacji na ten temat wystarczy wymienić: S. Banasiak, *Działalność osadnicza Państwowego Urzędu Repatriacyjnego na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945–1947*, Poznań 1963; M. Jaworski, *Na piastowskim szlaku. Działalność Ministerstwa Ziemi Odzyskanych w latach 1945–1948*, Warszawa 1973; S. Łach, *Przemiany społeczno-polityczne na Pomorzu Zachodnim. 1945–1950*, Poznań 1978; A. Magierska, *Ziemi zachodnie i północne w 1945 roku. Kształtowanie się podstaw polityki integracyjnej państwa polskiego*, Warszawa 1978; T. Marczak, *Granica zachodnia w polskiej polityce zagranicznej w latach 1944–1950*, Wrocław 1995; G. Strauchold, *Myśl zachodnia i jej realizacja w Polsce Ludowej w latach 1945–1957*, Toruń 2003; *Pierwsze lata na Ziemiach Zachodnich*, podał do druku M. Zalewski, Wrocław 2005; C. Osękowski, *Ziemi Odzyskane w latach 1945–2005. Społeczeństwo, władza, gospodarka*, Zielona Góra 2006.

7 Por.: B. Gruchman, E. Nowińska, *Die Entwicklung der Wirtschaft Westpolens seit 1945*, [w:] *Bevölkerungstransfer und Systemwandel. Ostmitteleuropäische Grenzen nach dem Zweiten Weltkrieg* („Frankfurter Studien zur Grenzregion”, t. 4), red. H. Schultz, Berlin 1999, s. 123.

względu na wysokie uprzemysłowienie tych obszarów. Zatrzymywano zresztą nie tylko pracowników przemysłu, radzieckie władze wojskowe zachowały początkowo na stanowiskach burmistrzów te same osoby, które urzędowały w czasach Hitlera. Zdarzało się także utrzymywanie innych fachowców, np. lekarzy. Co do przemysłu polskie władze popełniły zasadniczy błąd, twierdząc, że do wznowienia produkcji będą potrzebni jedynie eksperci wyższego szczebla. Zakwalifikowano ich do tzw. kategorii I. Do kategorii II zaliczono Niemców, którzy będą mogli być zastąpieni przez odpowiednio przeszkolonych Polaków. Do III zaś tych Niemców, którzy byli pracownikami niewykwalifikowanymi, teoretycznie więc mogli być od razu zastąpieni przez kogokolwiek. Lokalne władze jeszcze długo zaniżały zapotrzebowanie na wykwalifikowanych specjalistów, przez co pozwolono wyjechać wielu niezbędnym i, w danym czasie, wręcz niezastąpionym pracownikom. Jak pokazuje Kouli w dalszej części rozdziału, właśnie ci wysiedleni stali się później jedną z przyczyn cudu gospodarczego w RFN, bowiem inne niemieckie zakłady z łatwością ich „wchłonęły” ze względu na właściwe wykształcenie, jakie kiedyś odebrali, i wysokie możliwości adaptacyjne. Możemy się tylko domyślać, co by się stało, gdyby ci „eksperci” pozostali na „Ziemiach Odzyskanych”. Na pewno stanowiliby lepszy materiał ludzki do pracy niż napływająca ludność polska, wykształcona w innym systemie wiedzy. Przedstawiając te procesy, niemiecki badacz zbliża się do sedna swojej tezy – to odpływ wiedzy w wyniku wysiedleń stał się istotną przyczyną obniżenia poziomu produkcji na Dolnym Śląsku w pierwszej dekadzie po II wojnie światowej.

Ostatni rozdział to podsumowanie wcześniejszych analiz dokonanych przez autora. Badacz konstatuje: „nie powiodło się wdrożenie polskich zatrudnionych przez niemieckich pracowników, a zakładowe sieci wiedzy, które gwarantowały produkcję, nie powstały również i wiele lat po zakończeniu wojny, jakkolwiek powojenny rozwój pojedynczych zakładów musi jeszcze zostać poddany badaniom” (s. 280). I dalej: „[...] źródła PUR pokazują, że od początku lat pięćdziesiątych XX wieku wiedza, jaką dysponowali pracownicy, nawet jeśli chodziło «jedynie» o pracowników przyuczonych, stanowiła podstawę dla utrzymania produkcji przemysłowej” (s. 281).

W swej analizie Kouli odnosi się do obszernych źródeł zarówno niemieckich, jak i (co ważne) polskich. Ważne dlatego, że większość badaczy, zarówno po wschodniej, jak i zachodniej stronie Odry, koncentruje się na badaniach Ziemi Zachodnich widzianych przez pryzmat li tylko źródeł swojego państwa. Co więcej, badania te niezwykle rzadko są ze sobą konfrontowane, co wpływa na regres postępów europejskiej nauki w tej materii. Autor często odwołuje się do następujących prac niemieckich: Wenera Abelshaustra *Deutsche Wirtschaftsgeschichte. Von 1945 bis zur Gegenwart*⁸, Brunona Gleitzego, *Ostdeutsche Wirtschaft. Industrielle tandorte und volkswirtschaftliche Kapazitäten des ungeteilten Deutschland*⁹, Beaty Halickiej Polens

8 W. Abelshauer, *Deutsche Wirtschaftsgeschichte. Von 1945 bis zur Gegenwart*, München 2011.

9 B. Gleitze, *Ostdeutsche Wirtschaft. Industrielle tandorte und volkswirtschaftliche Kapazitäten des ungeteilten Deutschland*, Berlin 1956.

*Wilder Westen. Erzwungene Migration und die kulturelle Aneignung des Oderraums 1945–1948*¹⁰ oraz Claudii Kraft *Wojewodschaft Wrocław. Das Jahr 1945*¹¹.

Z polskich opracowań, do których dotarł i najczęściej się odnosi niemiecki badacz, należy wymienić: Stanisława Jankowskiego *Przejmowanie i odbudowa przemysłu dolnośląskiego 1945–1949*¹², Jerzego Kociszewskiego *Proces integracji gospodarczej ziem zachodnich i północnych z Polską*¹³, Anny Magierskiej *Ziemie zachodnie i północne w 1945 roku. Kształtowanie się podstaw polityki integracyjnej państwa polskiego*¹⁴, Adama Makowskiego *Ziemie Zachodnie i Północne w polityce gospodarczej Polski w latach 1945–1960*¹⁵, Czesława Osękowskiego *Spółeczeństwo Polski zachodniej i północnej w latach 1945–1956: procesy integracji i dezintegracji*¹⁶, Roberta Skobelskiego *Ziemie zachodnie i północne Polski w okresie realizacji planu sześcioletniego*¹⁷.

Niestety brakuje jakichkolwiek odwołań do takich opracowań, jak: Michała Lisa *Odbudowa podstaw gospodarki Śląska Opolskiego na podstawie przemysłu (1945–1949)*¹⁸, Danuty Łaniec, *Województwo olsztyńskie w latach 1945–1948. Studia z odbudowy pozarolniczych działów gospodarki*¹⁹, Edmunda Męclewskiego *Powrót nad Odrę, Nysę Łużycką, Bałtyk. Szkice*²⁰, Michała Musielaka *Polski Związek Zachodni 1944–1950*²¹,

10 B. Halicka, *Polens Wilder Westen. Erzwungene Migration und die kulturelle Aneignung des Oderraums 1945–1948*, Paderborn 2013. Na marginesie warto dodać, że w ostatnich latach książka Halickiej ukazała się też w języku polskim, zob.: B. Halicka, *Polski Dziki Zachód. Przymusowe migracje i kulturowe osvajanie Nadodrza 1945–1948*, Kraków 2015.

11 C. Kraft, *Wojewodschaft Wrocław. Das Jahr 1945*, [w:] „Unsere Heimat ist uns ein fremdes Land geworden...” *Die Deutschen östlich von Oder und Neisse 1945–1950. Dokumente aus polnischen Archiven*, t. 4: *Wojewodschaften Pommerellen und Danzig (Westpreußen), Wojewodschaft Breslau (Niederschlesien)*, red. W. Borodziej, H. Lemberg, Margburg 2004, s. 357–399.

12 S. Jankowski, *Przejmowanie i odbudowa przemysłu dolnośląskiego 1945–1949*, Warszawa 1982.

13 J. Kociszewski, *Proces integracji gospodarczej ziem zachodnich i północnych z Polską*, Wrocław 1999.

14 A. Magierska, *op. cit.*

15 A. Makowski, *Ziemie Zachodnie i Północne w polityce gospodarczej Polski w latach 1945–1960*, [w:] *Ziemie Odzyskane – Ziemie Zachodnie i Północne 1945–2005. 60 lat w granicach państwa polskiego*, red. A. Sakson, Poznań 2006, s. 59–78.

16 C. Osękowski, *Spółeczeństwo Polski zachodniej i północnej w latach 1945–1956: procesy integracji i dezintegracji*, Zielona Góra 1994.

17 R. Skobelski, *Ziemie zachodnie i północne Polski w okresie realizacji planu sześcioletniego 1950–1955*, Zielona Góra 2002.

18 M. Lis, *Odbudowa podstaw gospodarki Śląska Opolskiego na podstawie przemysłu (1945–1949)*, Opole 1978. Koniecznie należałoby się odnieść do tej publikacji ze względu na bliskość terytorialną i tematyczną studium.

19 D. Łaniec, *Województwo olsztyńskie w latach 1945–1948. Studia z odbudowy pozarolniczych działów gospodarki*, Olsztyn 1978. Należałoby się do niej odnieść w ujęciu komparatystycznym, by wzmocnić tezę autora, że poza Dolnym Śląskiem na ziemiach ponemieckich praktycznie nie było przemysłu. Ponadto można by uchwycić paralelę między odbudową przemysłu w województwach wrocławskim i olsztyńskim.

20 E. Męclewski, *Powrót nad Odrę, Nysę Łużycką, Bałtyk. Szkice*, Warszawa 1971.

21 M. Musielak, *Polski Związek Zachodni 1944–1950*, Warszawa 1986. Sugerowałbym odnieść się do niej w podrozdziale 2.2.: Rola Instytutów badawczych.



Bronisław Pasierb, *Życie polityczne Dolnego Śląska 1945–1950*²², Jakuba Tyszkiewicza *Sto wielkich dni Wrocławia*²³, *Pierwsze lata na Ziemiach Zachodnich*²⁴, *Polska Zachodnia i Północna*²⁵, *Ziemie Zachodnie i Północne Polski w półwieczu 1945–1995*²⁶, *Ziemie Zachodnie w granicach macierzy. Drogi integracji*²⁷. Zapewne autor do nich nie dotarł.

Monografia wyróżnia się też licznymi odwołaniami do źródeł archiwalnych. Z niemieckich archiwów autor przeprowadził kwerendy w: Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde, Bundesarchiv Koblenz, Lastenausgleichsarchiv (Ostdokumentation) w Bayreuth (LAA), Bundesarchiv-Militärarchiv Freiburg (BA MA), z polskich zaś w Archiwum Akt Nowych oraz Archiwum Państwowym we Wrocławiu. Z lokalnych polskich archiwów przydałyby się jeszcze uzupełniające kwerendy w Archiwach Państwowych w Legnicy, Zielonej Górze oraz Wałbrzychu. Wymienione placówki posiadają cenne materiały, które wzbogaciłyby dokumenty przechowywane przez oddział wrocławski.

Nawet jeżeli autor ze względu na brak źródeł nie przeprowadził pełnej analizy dla poparcia swych rozważań, to polscy badacze nie powinni przechodzić obok jego też bezrefleksyjnie. Moim zdaniem studium Kouliego proponuje nam wręcz nowy paradygmat badawczy, bowiem oparty na próbie analizy niematerialnego czynnika wzrostu gospodarczego, jakim jest niewątpliwie wiedza. Na podstawie rozwoju dolnośląskiego przemysłu niemiecki badacz ukazuje nam, jak bardzo utrzymanie produkcji przemysłowej na wysokim poziomie uzależnione było od dysponowania fachową wiedzą. Pogląd autora, choć przedstawiony jedynie na bazie analizy makroekonomicznej, ma ogromne znaczenie dla dalszych badań w tym zakresie. Wreszcie może być inspiracją intelektualną dla historyków gospodarczych oraz dowodem na to, że aby umiejętnie pisać o historii Polski i Niemiec, nie wystarczą od dekad utarte szlaki, lecz niezbędny jest interdyscyplinarny intelekt.

22 B. Pasierb, *Życie polityczne Dolnego Śląska 1945–1950*, Warszawa–Wrocław 1979. Znajdują się w niej wątki dotyczące zarówno wysiedleń Niemców i podejścia do tej ludności, jak i zasiedlenia Dolnego Śląska ludnością polską.

23 J. Tyszkiewicz, *Sto wielkich dni Wrocławia. Wystawa Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu a propaganda polityczna ziem zachodnich i północnych w latach 1945–1948*, Wrocław 1997. Pisząc o Wystawie Ziemi Odzyskanych z 1948 r., nie sposób pominąć tej najobszerniejszej, jak do tej pory, pracy na ten temat. Nie zaszkodziłoby też sięgnąć przy tej okazji do pracy G. Straucholda, *op. cit.*, oraz monografii R. Domke, *Ziemie Zachodnie i Północne Polski w propagandzie lat 1945–1948*, Zielona Góra 2010, które autor zna i przytacza w innych miejscach.

24 Pracę cytuję w przyp. 6.

25 *Polska Zachodnia i Północna*, red. J. Kruczyńska, Poznań–Warszawa 1961. Co prawda opracowanie to trąci z dzisiejszej perspektywy myślką, ale innych, podobnych publikacji z tego okresu Kouli nie pominął. Por.: *Wystawa Ziemi Odzyskanych*, Wrocław 1948; *Ziemie Zachodnie i Północne Polski w liczbach* (GUS), Warszawa 1966.

26 *Ziemie Zachodnie i Północne Polski w półwieczu 1945–1995*, red. R. Rybiński, Toruń 1997. Zwłaszcza artykuły Witolda Turnowieckiego (*Przemiany gospodarcze Ziemi Zachodnich i Północnych*) oraz Andrzeja Piskozuba (*Awans Polski morskiej 1945–1995*) znajdujące się na stronach 54–70.

27 *Ziemie Zachodnie w granicach macierzy. Drogi integracji*, red. G. Labuda, Poznań 1966.